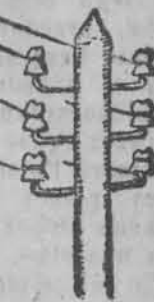


# ŁÓDŹ POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



## PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartalnie Mk. 13.50. Za odnośnienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie 16.50.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106.

Telefon 199.

## OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz pettowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.

Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz pettowy (str. 4 szp.).

Nekrologi 1.— Mk. za wiersz pettowy (str. 4 szp.)

## Teatr „KARYKATURY”

w sali teatralnej „Savoy”, Krótka 5.

Od dnia 25-go stycznia 1919 roku Występy Zespołu Artystów Teatrów Warszawskich

## Operetka, Komedia, Dramat

Kierownik artystyczny Karol Wojciechowski, art. teatru Polskiego w Warszawie.

## Scalą Państwa

Dnia 22 b. m. benefis Em. ADLER MARJA SIUART.

## Bolszewicy a Polska.

Jaki jest stosunek rządu bolszewickiego do Polski i do naszej niepodległości? Pytanie to wymaga jasnej, opartej na dokumentach odpowiedzi.

Wiadomo, że swego czasu Lenin musiał zadać sobie niemało pracy, zanim przekonał swoich towarzyszy partyjnych, iż nie można odmówić narodowi polskiemu prawa stanowienia o sobie. Związki z naszymi esdekami Lenin musiał staczać żaźarte boje polemiczne, ponieważ dla nich odrzucenie niepodległości Polski byłoby wprost kwestją bytu.

Trzeba to stwierdzić, że dziś już w poglądach bolszewickich—sprzeczności tej niema. Dla bolszewików, wychowanych w szkole państwowości rosyjskiej, lekceważących interesy narodowe w imię formułkowo pojmowanej walki klas—uznanie niepodległości było czemś chwilowym i wymuszonym. Ale na praktycznym ich postępowaniu zasada ta wcale nie zawążyła, jak o tem świadczył stosunek ich do Ukrainy. W miarę umacniania się Republiki sowieckiej zwyciężał w bolszewizmie ten kierunek, który w niepodległości, tak samo jak w demokracji widział pogardę godną burżuazyjny wymysł.

Upadek imperjalizmu niemieckiego, wybuch rewolucji w Niemczech, sprawiły, że bolszewicy ostatecznie już zerwali z zasadą, że narodom przysługuje prawo do samostannego bytu. Korzystając z tryumfu koalicji, a więc wcale nie z rewolucji międzynarodowej, Centralny komitet wykonawczy „Sowietów” uchwalił unieważnienie zawartego z Niemcami haniebnego traktatu. Ale teraz niema już mowy o prawie narodów, mieszkających na terytorjach okupowanych, do stanowienia o sobie. Nie pyta się wcale o wolę narodów tych krajów. Przychodzi czerwona armja, przybywają gotowe władze, które kraje te okupują i faktycznie wcielają do Rosji.

W uchwale C. K. W. „Sowietów” z listopada ub. r., którą to uchwałę unieważniono traktat brzeski, niema nic z tych zasad, które swego czasu w Brześciu formułował Trocki (jakkolwiek uchwała powołuje się na nie). Faktycznie rząd bolszewicki stanął obecnie na stanowisku, zajmowanym niegdyś przez hr. Czernina, który uznał prawo narodów austriackich do stanowienia o sobie, ale tylko na granicy państwa austriackiego. Poza frazesami o prawie ludu pracującego do stanowienia o sobie ukrywa się tu wyraźne dążenie do wciągnięcia Litwy, Białej Rusi, Finlandji, Ukrainy i t. d. do związku państwowego z Rosją. Zamiar odbudowania na nowo państwa rosyjskiego w jego dotychczasowych granicach ujawnia się coraz jasniej.

W interesie bolszewickiej Rosji leży zawarcie ścisłego sojuszu z rewolucyjnymi Niemcami, przyczem bolszewicy staną się ze wszech sił dopomóżcą niemieckim „Spartakowcom” do zwycięstwa, do ujęcia w swoje ręce władzy. Ale między Rosją a Niemcami leży Polska.

A więc Polskę, podobnie jak Litwę i Białorusi, należy uzależnić od Rosji i od Niemiec. Byłoby to nowe, tym razem w komunistycznym wydaniu, zabór Polski przez Rosję i Niemcy.

Pod tym względem niezmiernie charakterystyczny jest artykuł N. Norowa w „Izwestiach” moskiewskiego „Sowietu” z 2 stycznia b. r. p. t. „Perspektywy na zachodnim froncie.” Norow zadaje sobie pytanie: czy czerwona armja ma wejść do Polski czy też nie. I ocenia tę sprawę nie ze stanowiska zasad socjalistycznych, nie z punktu widzenia prawa do niepodległości, lecz jedynie i wyłącznie z punktu widzenia taktyki politycznej. Norow obawia się, że pochód „czerwonej armji” rosyjskiej do Polski spotkałby się z oporem „burżuazji” polskiej (według tego pana w Polsce rządzi „burżuazja, podtrzymywana przez żółtych!”) koalicja mogłaby przyjść z pomocą. Wobec tego Norow radzi poczekać. „Być może, potrzebne jest na zachodnim froncie pewne wytchnienie (pierrezyska), ponieważ wszelkie wytchnienie jest z pożytkiem dla Rewolucji, a ku szkodzie jej wrogów.”

„Robotnik” warszawski pisze w tej sprawie:

„A więc bolszewicy chcą „wytchnąć”, aż nadejdzie dla nich sposobna pora do wkroczenia do Polski. Taką sposobnością będzie—według Norowa—zdobycie władzy przez komunistów w Niemczech i wybuchu rewolucji komunistycznej w Polsce. Jedyną formą istnienia dla Polski, uznawaną przez Norowa, jest wejście robotników polskich do związku rosyjskich i niemieckich proletarijuszów. A mówiąc prosto znaczy to, że Norow pragnie skorzystać z anarchji, którą ma w Polsce wywołać działalność komunistów, aby poprzez Polskę związać się z Niemcami i narzucić Polsce ustrój sowiecki przy pomocy nowego najezdnika — „czerwonej armji rosyjskiej”.

## Rokowania w Trier.

Rozmowa między Foch'em i Erzbergerem.

Rokowania w sprawie rozejmu rozpoczęły się 15 stycznia o godz. 10-ej rano na dworcu w Trier w wagonie salonowym marszałka Foch'a. Jako przedstawiciel Anglii zamiast admirała Kemysse zjawił się admirał Browning, który prowadził rokowania rozejmowe w Wilhelmshavenie i Kilonji. Został on przedstawiony dopiero podczas posiedzenia. Brak mu lewej ręki, a wogóle robi wrażenie szorstkiego wilka morskiego. Towarzyszyli mu dwaj angielscy oficerowie marynarki, również szorstcy i ciężcy w obciśnięciu. Poniżej podajemy przebieg rozmowy.

Foch: Many rozpatrzyć poszczególne warunki, na jakich może się odbyć przedłużenie rozejmu. Wręczam panu pismo, w którym niebieskim kolorem podkreślone ustępy zawierają te warunki. 17 stycznia, o godz. 5-ej nad ranem, ubiega termin rozejmu; oczekuje odpowiedzi do jutra, 18 stycznia, przed południem.

Erzberger: Prześlę rządowi niemieckiemu warunki, ale nie mogę ręczyć, czy odpowiedź przybędzie w ciągu doby. Muszę jednak zadać pytanie: Na jaki okres przewidywane jest przedłużenie?

Foch: Jak dotychczas — na jeden miesiąc.

Erzberger odczytuje mowę swą, przyczem Foch słucha z naprężeniem i denerwuje się, słysząc swe nazwisko. Mowa ta zawiera m. in. ustęp, dotyczący oddania materiału kolejowego.

Foch: Jestem zdumiony, że nie wykonano dany h przezemnie przyrzeczeń. Żądam dokładnie sprecyzowanych warunków.

Erzberger: Już wielokrotnie, a w ostatnich czasach codziennie przez gen. v. Winterfeldta kazałem wręczać panu wiele dokładnych opisów prześladowania niemieckich urzędników kolejowych, którzy przebywali na zajętych terenach celem oddawania lokomotyw i wagonów.

Foch: Powtarzam, że nie doszło do mojej wiadomości. Proszę o dalsze szczegóły.

Erzberger: Wobec tego stwierdzam, że moje papiery, wręczone general. Hudant w Span nie zostały odesłane dalej. O ile to możliwe postaram się natychmiast zebrać właściwy materiał i przesłać go panu.

W dalszym ciągu muszę zwrócić uwagę, że, mimo gwarancji, kierownicy fabryk, którzy w dobrej wierze przejęli materiały przemysłowe od niemieckich urzędów wojskowych są obecnie prześladowani przez koalicjantów i nawet zamykani w więzieniach. Idzie tutaj jedynie o czyny, przewidziane w § 6 umowy, które według aktu rozejmu nie są karalne.

Foch: Nie mogą przyjąć takiej interpretacji tego paragrafu. Uważam, że idzie tutaj tylko o wypadki szpiegostwa, ale nie o handlowanie majątkiem poddanych wrogich krajów. Jednak gotów jestem przytoczone przez pana fakty bliżej zbadać.

Erzberger: Chciałbym jeszcze wyjaśnić sprawę wydalania Niemców z Alzacji i Lotaryngji.

Foch: Wydalania z Alzacji i Lotaryngji nie mają nic wspólnego z rządem francuskim. Idzie tu o sprawy natury czysto wojskowej. Celem ostatecznym jest bezpieczeństwo wojsk koalicyjnych. Odmawiam omawiania i krytykowania zarządzeń militarnych; zresztą przypominam panu zachowanie się Niemców w Lille i północnej Francji.

Erzberger: To było podczas wojny; obecnie żyjemy w okresie rozejmu.

Foch: Francja nie żyje z Niemcami w pokoju. Jestem żołnierzem; gdzie niema pokoju jest wojna; coś trzeciego nie istnieje.

Erzberger: Tem trzecim jest zawieszenie broni. Można by było przynajmniej złagodzić ucisk mieszkańców Alzacji i Lotaryngji przez zniesienie represji pocztowych. Ja sam ułatwiałem korespondencję mieszkańcom Lille.

Foch: Pozostawmy tę sprawę. Obsta je przy swoim. Bilans Lille i Francji północnej nie wypadły na naszą korzyść. W stanie wojennym Alzacji i Lotaryngji nie będzie zmienione.

Erzberger: Jest go godne pożalowania, gdyż w tym wypadku cierpią wyłącznie niewinni i przytem Francja nie odnosi żadnych korzyści.

Następnie omawiane było zdanie z mowy Erzbergera:

Niemcy nie będą niewolnikami finansowym koalicji!

Foch: Odrzucam stanowczo twierdzenie, że międzykoalicyjny komisarz finansów zasługuje na zarzut bolszewizmu.

Erzberger: Przedstawiam tylko fakty. A faktem jest, że, w razie przyjęcia francuskich warunków finansowych, narażeni będziemy na stosunki, którym niepodobna odmówić podobieństwa do bolszewizmu.

Foch: W komisji rozejmowej mamy rozważać tylko sprawy wojenne, a nie kwestje prawne.

Erzberger: Zgadzam się. Sprawa ta jest kwestją prawną. Nie będziemy wogóle o tem mówić.

W sprawie konieczności zwrotu jeńców niemieckich i na zapytanie, kiedy można na zwrot ten liczyć, najpierw nie udzielił Foch odpowiedzi. Kiedy go bezpośrednio zapytano o jeńców niemieckich, znajdujących się w Turcji, zwrócił się oś do angielskiego

admirała, który po demonstracyjnym milczeniu, wreszcie odpowiedział: „Ja nie mam odpowiedzi.” To samo powtórzyli jego dwaj towarzysze.

Erzberger: Jeżeli nie otrzymuję odpowiedzi od przedstawicieli Anglii, to muszę przypuścić, że przyglądają się oni w milczeniu temu, jak przez zbrodniczą bezczynność Niemcy pędzeni są w ramiona śmierci. Bezczynność, która jest gorsza od okrucieństw, wymierzonych przeciwko armiejskiemu Dlatego muszę przy tem obstać, aby mi udzielono odpowiedzi.

Foch: Zbadam tę sprawę.

Erzberger: Jestem za tą informacją wdzięczny. Ale jest ona niewystarczająca. Odpowiedź musi być udzielona w komisji żegluga, gdyż sprawa odtransportowania naszych jeńców jest dla nas tak samo ważna, jak sprawa zaopatrzenia w środki żywności Okrętów jest dość.

Foch: Przyjmuję do wiadomości, przestrzegając się co do tych contra, które już wymieniałem ustnie.

Oczekują jutro rano odpowiedź.

## Prusy i Polska.

Pod powyższym tytułem pisze paryżski „Le Radical” co następuje:

W ostatnich czasach kłócił się między sobą ebertyści i spartakiści. Jednak wśród najgorszych poróżnień pogodili się na chwilę, aby uznać konieczność obrony granicy wschodniej.

Granica wschodnia? O cóż chodzi? O Polskę. Polska zmartwychwstała wydaje się groźną dla Prus.

Otóż najgorętsi polacy są w Prusach. Choć oni usunęli następstwa zbrodni trzech rozbiorów, uświeconych przez kongres wiedeński w r. 1815.

Nadarza się jedyna sposobność. Jak nie przestawaliśmy tu powtarzać, zwycięstwo aliantów jest zwycięstwem Polski. Niechaj ta ostatnia pozostanie opartą i osłabioną przez Prusy a cała koalicja będzie nadal zagrożoną w środku Europy.

Kongres wiedeński, oświadczył wczoraj prezydent Wilson w interwiewie udzielonym korespondentowi „Times”, był kongresem panów. Uczestniczących w nim delegatów daleko bardziej zajmowały własne interesy oraz interesy reprezentowanych przez nich klas, niż życzenia ich ludów. Wersal powinien być zgromadzeniem sług ludów wysłanych po to, aby je reprezentować.

Tymczasem i dzisiaj rząd pruski żąda przeciw polakom zachowania wstrętnego dziedziczenia „panów” z 1772 i 1815. Nie zgadza się aby polacy siłą do Prus wcielili wyzwoлили się z jarzma i odzyskali swą niepodległość. Ze metody germanizacyjnej przedsięwzięte przez Fryderyka II za dowiodły, że te które w ciągu XIX stulecia stosowali uczniowie Flottwela i Bismarcka i które ks. Bülów odmłodził i udoskonalił odznaczały się niewyłowionymi okropnościami i zakończyły się bankrutem—coś to obchodzi rząd pruski! Prusacy uważają, iż Prusy nie wyżłyby nie pozerając codziennie żywego ciała Polski i wysyłając przeciw Polsce żołnierzy i materiały artylerijny.

I oto Polska w chwili odwalenia piły grobowca bronii się jest zmuszona. Rozpoczyna się dla niej natchemniast próba oporu i wytrwałości a zatem abnegacji i dyscypliny.

Powinna tedy odrzucić daleko wszelkie motywy sporów podrzędnych, któreby

szły jej siłę i spowodowały jej anemię, jeżeli oddałaby im główną część swej uwagi i czujności.

Plan Prus jest prosty. Opiera się on, aby Polska została zmobilizowana. Dla dopięcia tego celu użyją Prusy wszystkich środków, przede wszystkim swej armji. Następnie liczą na to, że bolszewizm wytworzy w odbudowanej Rzeczypospolitej dość nieporządku, aby teraz jeszcze została przez Prusy spętana.

Rzeczą Polski jest czuwać! Niechaj wszystkie polacy utworzą blok przeciw wsłotnemu niebezpieczeństwu. Niechaj zawięza wszystko, co ich dzieli.

Co do aliantów, którzy w razie zachoowali mądre drzwi otwarte przez Gdańsk — to niechaj z nich korzystają. Tamtędy przejść winni żołnierze armji polskiej, którzy na froncie francuskim mężnie zwalczyli pangermanizm najędździej.

I niechaj się spieszą!... Poszukujemy środków zdolnych do ostatecznego złamania militarystyki pruskiej. Że też nie widzimy tego, który ofiaruje nam zmartwychwstałą Polskę! Od razu hegemonia Prus nad Niemcami byłaby złamana. Niemcy zrozumiałyby może narażenie, że religia siły prowadzi jedynie do przepaści, Europa odnalazłaby z powrotem spokój.

Louis Ripault.

## Z historii wojny.

—x—

Strzały umilkły. — Rozpamiętywania wojenne. — Aureola zwycięstwa. — Żywość sily. — Indywidualne wysiłki. — Foch. — Cl Inni. — Legendy. — Patrol. — Niespodziane spotkanie. — Walka. — Na dnie morza. — Ocalenie. — Bohaterowie przyszłości. — Jedność dowództwa. — Angielskie ambicje. — Przykład Ameryki. — Włosi nie chcą.

Od czasu, gdy na zachodzie umilkły ostatnie strzały, nabierają rozpamiętywania wojenne cech pewnej historyczności, otaczającej je nimbem wielkości przeżytej chwili, aureolą zwycięstwa i poświęcenia. Prasa koalicyjna coraz to podaje nam szczegóły jakichś walk, które w swoim czasie szarpały nerwami połowy świata, wyciekającej ich rezultatu, a które dziś stały się już wspomnieniem, historią pełną żywotnej sily dla żyjących i świetnego przykładu dla potomnych. Z ogólnego chaosu, tego największego z ożreżnych wysiłków ludzkości, wylaniają się powoli kontury poszczególnych rapsodów, wysiłków indywidualnych, chwilami już nawet, pewne imiona obok marszałka Focha, który w chwilach walki był wyłącznym uosobieniem wszystkiego, co było wojną i zwycięstwem; staną w historycznej perspektywie i ci inni, z których każdy był uosobieniem zwycięstwa na swym stanowisku. Coraz też więcej pojawia się opowiadań, wspomnień; zajmuje się nimi prasa, zaciekawiając publiczność, tworząc postaci bohaterów, może kiedyś stworzą legendę.

Jednym z faktów, który jako przykład niezwykłego bohaterstwa, opisywany był przez całą prawie prasę entente'y, była walka włoskiej łodzi motorowej z eskadrą austriacką.

Mała 5-io tonowa łódź motorowa, z załogą 10 ludzi, patrolowała u włoskich wybrzeży Adriatyki. O godzinie 2-jej w nocy, wśród zupełnej ciemności ujrzał kapitan łodzi, w świetle reflektora, kilka pędzących torpedowców austriackich. Będąc pewnym, że statki te dostrzegły go i pędzą za nim, zdecydował się wobec nieprawdopodobieństwa gończy sam je zatakować. Zawrócił więc; w miarę jednak, jak się przybliżał dochodził do przekonania, że torpedowce obecności jego nie spostrzegły. Natomiast zauważył, że eskortują one dwa wielkie pancerniki. Łódź była w arcyniebezpiecznej pozycji. Znalazła się ona na linii biegu jednego z nich. Jedynym ratunkiem, mogło być przepłynięcie między pancernikami a eskortującymi go torpedowcami. Kapitan zaryzykował.

Z pogaszonymi światłami, ze stłumionym motorem wsunął się między dwa potężne. Nie widziano — mógł być spokojnie przepłynąć. Jednak wielkie cielskie przesuwające się obok przedstawiało zanadto świetną okazję torpedowemu ataku, aby myślarć jedynie o własnym ratunku miał ją pominąć. Nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo, wypuszczono torpedę.

Po chwili olbrzym śmiertelnie ugodzony pochylił się na falach i zaczął tonąć; równocześnie jednak cała sfera otaczających go statków rzuciła się w szalonym pędzie w pościgu za zuchwałcem, który tak niebacznie zdradził swą obecność. Byłby on pewno wkrótce spoczął na dnie morskim, gdyby nie niespodzianie pojawiły się innych statków włoskich. Spozatrzeżywszy je, austriackie torpedowce zawróciły, nie chcąc dla zemsty nad tak małą płotką ryzykować własnego życia.

Opisane tu zdarzenie jest jednym z wielu, jakie co dzień prawie rozgrywały się w chaosie wielkich zapasów. Pośród onej tysiące milczących — anonimowych ofiar, te właśnie tyśnięce, które padły, by dać zwycięstwo. Historia wskrzesi niejedną z nich

niejeden z tych skromnych bohaterów będzie może kiedyś postacią legendową.

Końców zwycięstwo swoje zawięzła koalicja, jak wiadomo, jednolitości dowództwa. Nietawo przyszło osiągnąć tę spóinie. Sprzeciwił się jej od początku Anglii, którzy ambicja niekako było wależrę pod własnym sztabem i poniekad niezależnie. Ambicja ta pomieściła się srodze na koalicji w początkach kampanii r. 1915 w zimie i na wiosnę. Niejednolite prowadzone ofensywę rozbił się o okony niemieckie raz za razem. Kwestia jednolitego dowództwa wywołowała największą w r. 1917 w Iesieni. Kiedy to przemawiał za nią tak nsiłnie Lloyd George. Argumenty przeciwników nie zdołały tym razem obalić rozumnego postanowienia większości koalicji i ostatecznie general Foch został głównodowodzącym wszystkich wojsk sprzymierzonych.

Przykład karności dali nierwsi Amerykanie. General Pershing nadał się pod dowództwo Focha odrazu i bez żadnych zastrzeżeń. Przypisano mu nawet słowa:

— Nie o to idzie, czy ja zwyciężę, ale o to czy my zwyciężymy!

Też to przeprowadził tak dalece, że pulki amerykańskie zostały rozdzielone na kompanie a nawet na plutony i wcielone do pułków francuskich, aby były pod dowództwem oficerów i podoficerów francuskich, doświadczonych w walce.

Ameryka dostarczyła materialu ludzkiego, — inakdedy kółek do maszyn, motorem zrost francuski duch wojskowy i świetna tradycja oręża.

Anglii do ostateka nie chcieli wyrzec się aż do tego stopnia swej samodzielności. Drwicie ich szły do walki pod dowództwem francuskim, lecz rozdzielać ich nie było wolno. Natoporniejszymi okazali się Włosi. General Diaz do ostateka nie oddał się pod rozkaz Focha. Ale inakdedy materialu wojskowego włoskiego uczyniła tę stratą niezbyt dotkliwą.

## Pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej.

Paryż, 20 stycznia.

Agencja Havasa 20 stycznia: W sobotę już o godz. 2 popołudniu zebrały się wielkie tłumy publiczności przed ministerstwem spraw zagranicznych, 2 kompanie wojska ustawiły się przed palacem. Przybyło wielu dziennikarzy, fotografów, operatorów kinematograficznych. O g. 2 minut 20 zaczęły przybywać delegacje pokojowe i udawały się do sali obrad. Wilson przybył o g. 2 m. 25. Wojsko oddało mu honory. Na rampie palacu powitał prezydenta protokolant Bosson. Wilson zatrzymał się kilka chwil na schodach, na prośbę dziennikarzy i pozwolił się fotografować. Zrobiono także zdjęcia dla kinematografów. Naprzeciw Wilsona wyszedł minister spraw zagranicznych Pichon i powitał go uściskiem ręki.

Poincare przybył o godz. 3 i pół i został także oficjalnie powitany.

Dziennikarze, którym pozwolono przysłuchiwać się obradom, zajęli miejsca w galerji połączonej ze salą obrad.

O godz. 3 minut 30 wszedł Poincare do sali i zajął główne miejsce przy stole, mającym kształt półkowy. Główne miejsce zajęli także 3 delegaci amerykańscy oraz Wilson. Po prawej ręce Poincarego zasiadł Lloyd George i delegaci angielscy, po lewej reszta delegatów pokojowych, których jest razem 72.

Poincare wygłosił mowę głosem silnym i jasnym. Obecni na sali wstali podczas mowy z miejsca i ze skupieniem jej słuchali. Gdy Poincare skończył mówić, delegaci usiedli, tłumacz powtórzył mowę Poincarego w języku angielskim. Następnie Poincare powstał i pożegnawszy Wilsona uściskiem ręki opuścił salę.

Miejsce przydziałne zajął Clemenceau i zawiadomił, że na porządku dziennym znajduje się wybór stalego przewodniczącego. Wilson zaproponował wybranie Clemenceau, poparli ten wniosek Lloyd George i Sonino, Clemenceau zaś poddał go pod głosowanie. Wniosek przyjęto jednomyślnie; potem przyjęto wniosek, że dla każdego z 5 wielkich mocarstw wyznacza się jedno miejsce wiceprezydenta, Na generalnego sekretarza wyznaczono sekretarza Tusasta. Każde mocarstwo będzie miało jednego sekretarza.

Następnie uchwalono wybrać komitet redakcyjny z posród przedstawicieli mocarstw koalicyj.

Clemenceau podziękował za wybór i rzekł: Chcemy uniknąć powtórzenia się katastrofy, która świat splamila krwią. Nie mamy teraz decydować o pokoju obszarów, lecz pokoju narodów. Staramy się ten program szybko i dobrze urzeczywistnić. Dalej oświadcza Clemenceau, że w sprawie odpowiedzialności za winę zasięgnął zdania wybitnych prawników i każdy delegat otrzyma egzemplarz ich sprawozdania, dalej zapowiedział także sprawozdanie o odpowiedzialności, jaka wynikała pod czas wojny, oraz sprawozdanie o międzynarodowym ustawodawstwie, co do organizacji, o czym każde pań-

stwo przedłoży memoriał. Sprawa wspólnoty narodów znajduje się na czele porządku dziennego następnego posiedzenia. Ponieważ nikt z delegatów nie żądał głosu Clemenceau zamknął posiedzenie.

Po posiedzeniu Clemenceau rozmawiał z Wilsonem, Lloydem Georąem i Soninem.

## Mowa Poincare'go.

(P. A. T.)

Paryż, 20 stycznia.

W sobotę popołudniu prezydent Poincare otworzył posiedzenie konferencji pokojowej przemówieniem, w którym między innymi powiedział:

Moi Panowie! Francja wita Was. Francja poniosła te olbrzymie ofiary, nie mając najmniejszej winy w tym kataklizmie, który wywołał przewrót w świecie. W chwili, kiedy doświadczenia i okropności się kończą, mogą wszystkie mocarstwa, które są tu reprezentowane, i mają prawo powiedzieć, że nie wzięły żadnego udziału w tej zbrodni, z której wynikły nieporównane nieszczęścia.

Jesteście Panowie powołani do tego, aby przywrócić spokój i sprawiedliwość. Ponieważ żaden z narodów, które tu panowie reprezentujecie nie miał udziału w niesprawiedliwości, może ludzkość obdarzyć Was zaufaniem. Postępowanie i zamiary nieprzyjaciela są dziś jasno stwierdzone. W nadziei zdobycia hegemonji w Europie, a potem hegemonji nad całym światem mocarstwa centralne uknuły wstrętny plan, aby po trupie Serbji utworować sobie drogę na wschód, wypierając się najuroczystszych zobowiązań, po trupie Belgji utworować sobie drogę do serca Francji. Wtedy to najpierw złączone wysiłki Anglii, Francji i Rosji udaremniły owe szalone zamysły i po wielu zmiennych kolejach losu zginęli od miecza ci, którzy chcieli mieczem panować. Winę musi on sami sobie przypisać, zgubiło ich własne zaślepienie.

Poincare przedstawił następnie powody, dla których poszczególne państwa przystępowały do wojny światowej i powiedział:

Włochy, które od samego początku odrzuciły poparcie ambicji niemieckich, podniosły się przeciw swemu dziedzicznemu wrogowi i wystąpiły przeciw sztucznym kombinacjom politycznym, które wykluczały zupełnie wolność narodów.

Gdy walka rozszerzyła się po całej powierzchni ziemi, do uszu naszych dochodziły skargi uciskionych narodów, wołania o pomoc, ba nawet narody te przychodziły nam z pomocą. Zmartwychwstała Polska przysłała nam swe wojska, Czechosłowaczyna zdobyła sobie na Syberji, we Francji i Włoszech niezawisłość. Juosłowianie, Ormianie, Syryjczycy oraz arabowie z Libanem, wszystkie te uciskione narody zwróciły się do nas, jako do swoich naturalnych obrońców.

W ten sposób, wojna, która z początkiem nie stała pomyślnie, stawała się coraz bardziej gwałtowną i przeobraziła się w krucjatę w pełnym słowa tego znaczeniu. W naszych boleściach pocieszało nas tylko to, że zwycięstwo nasze będzie zwycięstwem prawa i zwycięstwo jest dziś całkowite, gdyż nieprzyjaciół poprosił o zawieszenie broni, aby uniknąć nieuchronnego już upadku wojskowego.

Rzecz Wasza, Panowie, jest wciągnąć konsekwencje z tego zwycięstwa w interesie sprawiedliwości i pokoju.

Byliście Panowie tego zdania, że warunki pokojowe mają być ustalone, zanim zostaną podane do wiadomości tych, z którymi stoczyliśmy walkę.

Solidarność, która łączyła nas przez całą wojnę i pomagala nam do powodzenia naszej broni musi być utrzymana także podczas rokowań i po podpisaniu pokoju. Zaraz po rozpoczęciu się zawieszenia broni byliście Panowie zwiastunami tego nieodzownego zjednoczenia, którego wniosłem tłumaczem stał się prezydent Wilson. W dopomoczeniu do urzeczywistnienia się tych praw widziacie Panowie swoją misję. Będzie chodziło tylko o sprawiedliwość. Co wyklucza sprawiedliwość, to są marzenia o zdobyczach, to imperjalizm, to fabrykowanie tworów narodowych i samowolna wymiana prowincji przez poszczególne państwa, tak jakby narody były tylko figurami na szachownicy. Jeśli Panowie macie zmieniać mapę świata, to może się stać to tylko w Imieniu narodów i tylko pod tym warunkiem, że prawo samostanowienia małych i wielkich narodów swobodnie się znaczy i że pozodzi się je z również uswięconymi prawami narodowych i religijnych mniejszości.

Dalej mówił Poincare o decyzji, jaką powzięły Stany Zjednoczone pod czeigodnem kierownictwem Wilsona. Od północy do południa zadrzał Nowy Świat z oburzenia, gdy ujrzał, że stare cesarstwo rozpętało wojnę, nie będąc prowokowane i nie mając żadnych dostatecznych powodów i prowadził ją dalej pożogą, rabunkiem i morderem. Władnie się w wojnę Stanów Zjednoczonych było czymś więcej, niż wydarzeniem wojskowym i politycznym. Był to wyrok mocarstwowy

wydany w obliczu historii przez wielkie sumienie wolnego narodu i jego pierwszego urzędnika. Stany Zjednoczone uzbroiły swoją flotę i wystawiły wielkie wojsko, gdy szło o obronę ideałów wolności, na którą coraz gwałtowniej padał cień cesarskiego orła niemieckiego. Wojska te przepłynęły ocean, aby uchronić Europę od ponizenia i jarmarna niewoli.

Wszystkim tym narodom, które się ukonstytuowały w państwa, które się chcą połączyć z swoimi sąsiadami, tym, którzy się chcą od siebie odzielić w osobne jednostki i tym, które stosownie do swoich zmartwychwstałych tradycji na nowo się organizują, postarajcie się Panowie dać poparcie dla zapewnienia moralnego i materialnego ich bytu. Gdy zaś w ten sposób doprowadzicie na świecie do możliwie najściślejszej harmonii na podstawie propozycji Wilsonowskich, urządziście ogólny związek narodów, który będzie największą gwarancją przeciw nowym atakom na prawo międzynarodowe. Nie zamknijcie on przed nikim z góry swoich podwoi. Jego głównym dziełem będzie, by w ramach możliwości zapobiedz powtórzeniu się wojny.

Będziecie Panowie przede wszystkim starali się przez spokój stworzyć poszanowanie sprawiedliwości, a w ten sposób utrzymanie pokoju będzie kosztowało mniej trudu, gdyż sprawiedliwość jest najpewniejszym założeniem jego trwałości.

Równo przed 48 laty, dnia 18 stycznia 1871 r. zostało cesarstwo niemieckie proklamowane przez niemiecką armję inwazyjną w zamku Wersalskim. Tam zarządziła ona grabież 2-eh francuskich prowincji. Cesarstwo to zrodzone z krzywdy haniebnie zginęło. Zebrały się tutaj tylko te mocarstwa, które mają naprawić nieszczęścia, stworzone przez to mocarstwo i przeszkodzić mu w rozpętaniu nowych nieszczęść.

W waszych rękach, Panowie, spoczywa przyszłość świata! Ogłaszam konferencję za otwartą.

## Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego

z dnia 20 stycznia.

Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała Lwów, pozatem na wszystkich frontach sytuacja bez zmiany.

Szef sztabu gen. Szeptycki, gen. dywizji.

## Przybycie delegacji polskiej do Paryża.

(P. A. T.)

Paryż, 20 stycznia.

"Temps" donosi o przyjeździe do Paryża 4 delegatów rządu polskiego, a mianowicie: pp. Dluskiego, Sokolnickiego, rotmistrza Wienawy-Długorzewskiego i profesora Sujkowskiego w towarzystwie sekretarza i oficerów armji polskiej, którzy mundury widziane po raz pierwszy we Francji były przedmiotem powszechnej ciekawości na dworcu Iloński.

Na dworcu powitał delegację rządu polskiego delegat generala Pilsudskiego pan Hempel w otoczeniu bardzo wielu członków stowarzyszeń polskich i kolonii polskiej w Paryżu, oraz oficerów wojsk polskich we Francji i wojsk polsko-amerykańskich. — Wszyscy zgromadzeni na dworcu mężczyźni i kobiety ozdobieni byli kokardami o barwach polskich.

Współpracownik "Tempsa" rozmawiał z członkami delegacji, którzy oświadczyli: Przejechaliśmy do Paryża, aby być przyjętymi przez pana Clemenceau i Pichona i aby nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządem francuskim. Zrozumiem pan, że nie możemy czynić oświadczeń politycznych zanim nie złożymy wizyty prezydentowi ministrów i na Quai Orsoy. Jednakże nie popelnimy żadnej niedyskrecji mówiąc, że nasze główne cele polegają na pragnieniu, aby rząd francuski uznał rząd polski, na który czele stoi general Pilsudski, oraz na staraniach, aby przysłano Polsce pomoc wojskową i żywnościową, której gorąco potrzeba.

Oprócz tego delegaci polscy oświadczyli, że odbyli swoją podróż w grupie oficerów angielskich, którzy im oświadczyli, że rząd angielski postanowił wysłać reprezentanta do Warszawy i w ten sposób wejść w stosunki z rządem, utworzonym przez Pilsudskiego.

(P. A. T.)

Paryż, 20 stycznia.

"Temps" donosi, że delegacja polska w sprawie nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządem

koalicji a Polską, celem uznania tej ostatniej za integralną część koalicji, ma się porozumieć z polskim komitetem w Paryżu.

### Misja francusko-angielska w Krakowie.

(P. A. T.)

Kraków, 20 stycznia.

Dzisiaj przybyła do Krakowa z polecenia marszałka Focha misja francusko-angielska złożona z generała Barthelemy, pułk. Smitha, majora S'Etoile, majora Eorethana, porucznika Delpeche, i porucznika La Marque oraz 6 żołnierzy.

Wczoraj w nocy na spotkanie zbliżającej się misji wojskowej wyjechał osobnym pociągiem pułk. Wade, przedstawiciel sztabu generalnego i szef transportów wojskowych. Przybycia misji natomiast w Krakowie oczekiwali imieniem prezydenta ministrów profesor Stefan Dąbrowski, członkowie misji rządowej warszawskiego, która od wczoraj bawi w Krakowie, następnie członek poselstwa kijowskiego Stanisław Wankowicz i sekretarz legacji Knoll.

Jak się dzienniki tutaj dowiadują, celem przybycia misji francusko-angielskiej jest zbadanie na miejscu polsko-ukraińskiego terenu walki przez obmyślenie sposobu, celem zapobieżenia rozlewowi krwi w czasie pertraktacji pokojowej.

W Oświęcimiu nastąpiło spotkanie delegacji o godz. w pół do 10 w nocy. Po odbyciu konferencji wojskowej pułk. Wade udał się do Gródka, gdzie jak pisze „Głos Narodu”, miała go oczekiwać wojskowa delegacja armji ukraińskiej. W Oświęcimiu powitał też delegację dr. Dąbrowski, życząc jej pomyślnych rezultatów, aby się przekonała sama, jak Polacy żywią jedynym i gorącym uczuciem przyjaźni i życzliwości dla wielkich narodów zachodu. Generał Barthelemy odpowiedział, że Francja i Anglja żywią więcej aniżeli przyjaźń do Polski. Chora zrywa się do wolności i zrasza się obecnie w ciężkich warunkach z zaborów w jedną całość. Polska może liczyć na pomoc państw zachodnich w procesie organizacyjnym państwa. Następnie generał Barthelemy, jak donoszą dzienniki, zapytał się d-ra Dąbrowskiego, czy nastąpiła zmiana rządu w Warszawie i uczęszcza się, gdy się dowiedział, że rząd Paderewskiego ma wyraźny program ścisłego sojuszu z państwami koalicyjnymi, czemu poprzeczał, że nie umiał dać wyrazu.

Jako dowód zaufania do rządu Paderewskiego podał dr. Dąbrowski, że na drugi dzień po utworzeniu się tego rządu podpisano w kraju pół miljarda na pożyczkę państwową, Poznańskie zaś zależyło miljarde, wplacając na razie 400.000. Wiadomością tą był generał nader przyjaźnie zdziwiony.

W Krakowie na dworcu kolejowym zebrali się przedstawiciele wojskowości z dowódcą okręgu krakowskiego, gen. Gologorskim na czele, prezydent P. K. L., prezydent miasta Federowicz i komisarz powiatu krakowskiego pan Biesiadecki. Na pronie stanęła kompanja honorowa 4 pułku piechoty z muzyką na czele. Pałac przed dworcem zalegały tłumy publiczności i młodzieży szkolnej, uwolnionej w tym dniu od nauki, celem powitania misji.

Z chwilą przybycia pociągu na dworzec muzyka zagrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, a kompanja honorowa sprezentowała broń. Gdy pociąg stanął i kiedy generał Barthelemy i pułk. Smith wraz z orszakiem wysiedli z wagonu, tłum zebrany na dworcu, powitał ich okrzykami: Niech żyje Francja i niech żyje Anglja. Misja następnie przeszła przed kompanją honorową i udała się do salonu dworca.

Do generała Barthelemy przemówił generał Gologorski, witając na ziemi polskiej sprzymierzeńców Polski, na co odpowiedział gen. francuski oświadczył, że Francja miała zawsze w sercu Polskę, życząc jej po tylu latach niewoli, by powstała wolna, zjednoczona i niepodległa. Mowę zakończył okrzykiem po polsku: Niech żyje Polska! Zebrani odpowiedzieli okrzykami na cześć Francji i Anglii, następnie imieniem miasta Krakowa przemówił prezydent Federowicz, witając reprezentantów Francji i Anglii, jako prawdziwych zwastunów słonecznej, polskiej wolności, zakończył zaś okrzykiem na cześć Francji i Paryża. Z kolei przedstawili się generałowi Barthelemy i pułk. Smithowi przedstawiciele komisji likwidacyjnej, generalicji i reszta osób. Ożywiona rozmowa trwała około półgodziny, poczem wśród entuzjastycznych okrzyków tłum general wyszedł w otoczeniu przedstawicieli witających go na plac przed dworcem. Po drodze witał się z młodzieżą szkolną podaniem ręki, a z uczennicami rozmawiał w języku francuskim.

Następnie udał się mirja samochodami do miasta. W pierwszym samochodzie echał prezydent Federowicz zwrócony z przodu do następnego samochodu, w któ-

rym jechał Barthelemy z Gologorskim. — Obaj generalowie zamienili przy wsiadaniu do samochodu swoje płaszcze wojskowe. Barthelemy w płaszczu generała polskiego wzbudzał entuzjazm wśród ludności. W trzecim samochodzie jechał pułkownik Smith z generałem Lamezanem, w następnych reszta misji z oficerami polskimi. Przez całą drogę aż do kwatertium wznosił okrzyki na cześć przybyłych. Misja zabawi w Krakowie 3 dni, poczem uda się do Lwowa, a stamtąd do Warszawy.

Dzisiaj po poł. gen. Barthelemy odbył konferencję polityczną z reprezentantami tutejszych stronniów.

(P. A. T.)

Kraków, 20 stycznia.

Z przyjazdu misji koalicyjnej notują tutejsze dzienniki między innymi szczegóły: Kiedy w salonie dworca przedstawiono gen. Barthelemy osobistości przybyłe na jego powitanie, przy przedstawieniu pułk. Hallera przypomniał generał jego brata bawiącego we Francji i dodał, że teraz, kiedy zostało dokonane polityczno-wewnętrzne zjednoczenie Polski, korpus generała Hallera będzie mógł niebawem powrócić do Ojczyzny i tworzyć tam zawiązek silnej armji dla walki z rosyjskimi bolszewikami.

Z dalszej rozmowy na dworcu z przedstawicielami notuje „Czas”, że gen. Barthelemy kilkakrotnie podkreślił, że Polska jest złączona przymierzem z koalicją i otrzymała pomoc jakiej potrzeba. Dostanie ona działa, karabiny i amunicję, ale trzeba stworzyć warsztaty dla wyrobu pocisków. Następnie generał zapytał o położenie w Wielkopolsce i czy już cały kraj jest zdobyty oraz zapewniał że marszałek Foch zaoferuje w rozemnie przewóz broni i wojsk dla polskiej liniami niemieckimi. Podkreślił także, że Polacy muszą mieć dostęp do morza przez Gdańsk jako główny port. Przez Gdańsk może mieć Polska połączenie z zachodem, co jest polityczną koniecznością. Polacy nie mogą walczyć na 2 frontach, trzeba naprzód skończyć z Niemcami, aby potem uderzyć na bolszewików.

### Dzienniki francuskie o Polsce.

(P. A. T.)

Paryż, 20 stycznia.

„Journal de debats” żąda, aby ostatecznie położył kres walkom między Polakami a Niemcami.

„Echo de Paris” twierdzi, że w sprawie polskiej nie przyszło jeszcze do zupełnego porozumienia między koalicyjnymi i wyraża z tego powodu ubolewanie.

„Temps” pisze, że program koalicji obejmuje wysłanie 2 dywizji gen. Hallera i jednej dywizji amerykańskiej do Gdańska.

### Delegacja podhalańska w Warszawie.

(P. A. T.)

Warszawa, 20 stycznia

Wczoraj przybyła tu delegacja podhalańska ze Spizu i Orawy, celem odwołania się do rządu polskiego o obronę polskiego Podhala. Delegacji byli na posłuchaniu u Naczelnika Państwa i prezydenta Paderewskiego.

### W sprawie zatargów zbrojnych w kraju.

(P. A. T.)

Warszawa, 20 stycznia.

Sztab milicji ludowej komunikuje za pośrednictwem wydziału prasowego ministerstwa spraw wewnętrznych, że w zatargach zbrojnych w Błoniu, Radomiu i t. d., o których pojawiły się wiadomości w prasie, nie brała udziału państwowa milicja ludowa, która w tych miejscowościach nie była jeszcze zorganizowana, a czynili to organizacje lokalne, nazywające się milicją.

### Komisja wojskowo-strategiczna.

(P. A. T.)

Warszawa, 20 stycznia.

Przy biurze prac przygotowawczych na kongres pokojowy została stworzona specjalna komisja wojskowo-strategiczna, złożona z przedstawicielami obu organów wojskowej władzy polskiej, t. j. ministerstwa spraw wojskowych i sztabu generalnego.

### Wiek podhalański w Krakowie.

(P. A. T.)

Kraków, 20 stycznia.

Odbył się tu wielki wiek podhalański w sprawie praw polskich do Spizu i Orawy. Wiec zebrał Władysław Orkan, a przewodniczył Kazimierz Tetmajer. W toku dyskusji stwierdzono, 75 wójtów podhalańskich założyło protest przeciw zakusom czeckim. Protesty te będą przesłane prezesowi Paderewskiemu. Dalej stwierdzono, że sprawa ziem polskich i orawskich jest sprawą całej Polski. Idzie

tu o 100 tysięcy dusz. Przyjęto rezolucję, domagającą się obrony polskiego Spizu i Orawy.

### Konferencja z Greciem.

(P. A. T.)

Kraków, 20 stycznia.

Sekretarz prezydenta Wilsona Greef był wczoraj przedpołudniem w prezydium komisji likwidacyjnej i odbył konferencję w sprawach politycznych.

### Pismo msgr. Ratti.

(P. A. T.)

Lwów, 20 stycznia.

Dzienniki zamieszczają pismo wizytatora papieskiego msgr. Ratti wystosowane na ręce arcybiskupa Biłczewskiego i metropolity Szeptyckiego, w którym Ratti wyraża ich do wywarcia wpływu na oba narody, by zaprzestali kroków nieprzyjacielskich, zwłaszcza, że w chwili obecnej rozpoczyna się kongres pokojowy.

### Dekret poborowy N. R. L.

(P. A. T.)

Poznań, 20 stycznia.

Naczelną Radą Ludową wydana następujące rozporządzenie:

1) Powołuje się pod broń do czynnej służby wojskowej w wojsku polskim wszystkich Polaków, którzy urodzili się w latach 1897, 1898, 1899. Powołani tem rozporządzeniem winni się zgłosić osobiście do urzędu wyznaczonego w publicznym obwieszczeniu przez władze policyjne;

Kto się nie zgłosi do urzędu w czasie wyznaczonym przez policję i kto na wezwanie nie stawi się do służby karany będzie przez sąd doraźny więzieniem do lat 5 lub grzywną do 100 tysięcy marek albo więzieniem i grzywną.

### Przerwanie komunikacji z Poznaniem.

(P. A. T.)

Berlin, 20 stycznia.

Ruch kolejowy w kierunku Poznania ustał. Pociągi dochodzą tylko do Zbąszynia. Pociąg pociestny do Torunia, Królewca i Brześcia litewskiego zdłuża drogą okólną.

### Wynik wyborów w Niemczech.

(P. A. T.)

Berlin, 20 stycznia.

Do pierwszej w nocy stwierdzono następujące wyniki wyborów: Partja demokratyczna Naumana 41,137, większość socjalistyczna Scheidemana 76,876, niezawisli Spaktakusowcy Eichhoras 30,474, narodowa niemiecka partja ludowa Larrena 23,774, niemiecka partja ludowa Kahil 12,790, centrowcy 11,961.

### Ogledziny ciała Liebknechta.

(P. A. T.)

Berlin, 20 stycznia.

Wczoraj rano doniosły pisma socjalistyczne z obozu Spaktakusowców o wyniki ogledzin ciała Karola Liebknechta. Okazało się, że Liebknecht otrzymał trzy rany: jedna w czoło, druga w prawą pierś, a trzecia w górne ramie.

Te wszystkie trzy rany były dane nie z tyłu lecz z przodu. Rana w głowie była dana zbliskiej odległości.

### Na Ukrainie.

(P. A. T.)

Kijów, 20 stycznia.

Wiedeńskie Biuro koresp. donosi: Ministrem wojny zamianowany został Grekow, szefem sztabu generalnego Olszewski, ministrem skarbu Marlow, ministrem dla spraw żydowskich Rawuski. Rząd polecił opieczkować wszystkie schowki bankowe. Jest to skutek dekretu o zajęciu kruszców szlachetnych przez państwo.

### Niemcy idą na wschód.

(P. A. T.)

Wiedeń, 20 stycznia.

„Neue Wiener Journal” donosi że skoncentrowano wielką ilość wojsk niemieckich do pochodu na wschód. Podobno chodzi o przeszło 60 dywizji. Już w tym tygodniu ma być rozpoczęta ofensywa.

### Rola Niemiec w 1904.

(P. A. T.)

Berlin, 20 stycznia.

Dzienniki tutejsze podają sensacyjną rewelację o roli Niemiec w roku 1904. Wówczas to wybitne kółka niemieckie, które żyły w bardzo ścisłych stosunkach z dworem niemieckim zaproponowały forum rządowym serbskim, aby Serbia wespół z Niem-

cami wzięła udział w rozbiórce Austrii. Niemcy się domagali wówczas dla siebie wszystkich krajów reprezentowanych w austriackiej radzie państwa z wyjątkiem Galicji i Bukowiny oraz krajów południowo-słowiańskich, które to ostatnie miały przysięść w udziale Serbji. Serbia nie zgodziła się na to. W roku 1908 Niemcy prowadził wspólną politykę z Austriją przeciw Serbji.

### Konfiskata majątków Spaktakusowców.

(P. A. T.)

Berlin, 20 stycznia.

Rząd zarządził konfiskatę majątków zwolenników Spaktakusa. Urząd skarbowy zalecał wszystkie banki do wyjawienia, czy u nich Spaktakusowcy względnie ich żony mają złożone pieniądze. Rząd niemiecki motywuje swoje zarządzenie tem, że majątek Spaktakusowców s ladany przez nich w ostatnich czasach w bankach pochodzi z pieniędzy rosyjskich nadeszłych do Niemiec na agitację bolszewicką.

### Zwycięstwo wyborcze socjalistów większości.

(P. A. T.)

Wiedeń, 20 stycznia.

Wedle telegramów nadeszłych tu z Berlina nie ulega wątpliwości, że socjaliści większości osiągnęli w Berlinie przy wyborach wielkie zwycięstwo. Będzie to najmocniejsza partja w zgromadzeniu narodowym. Według projektu konstytucji socjaliści większości otrzymają większość tek ministerjalnych, a także stanowisko kanclerze państwa.

### Aresztowanie sekretarza Radka.

(P. A. T.)

Berlin, 20 stycznia.

„Berliner Tageblatt” dowiadyuje się, że wczoraj uwieziono sekretarza Radka-Sobolsona, niejakiego Kutmana.

### Rozkaz aresztowania Eichborna.

(P. A. T.)

Berlin, 20 stycznia.

Biuro Walla donosi, że przeciw byłemu prezydentowi policji, Eichhornowi, wydano rozkaz aresztowania. Jest on podejrzany, że występował przeciwko różnym zarządzeniom rady żołnierskiej. „Localanzeiger” pise, że Eichborna należy przytrzymać głównie dlatego, iż istnieje podejrzenie, jakoby Eichhorn starał się przedostać zagranicę.

### Konferencja Brantiga z pułk. Reinholdem.

(P. A. T.)

Berlin, 20 stycznia.

Przywódca szwedzkich socjalistów Branting, odbył wczoraj wieczorem długą naradę z pułk. Reinholdem dowódcą pułku ochotników. Podczas obrad poruszono wszystkie kwestje, będące na czasie, między innymi sprawę dostawy żywności, surowców, sprawę przytrzymania jeńców niemieckich przez koalicje, oraz niedawno podyktowane przez Focha warunki co do wydania sprzętów gospodarskich przez Niemców, sprawę zwrotu kolonji i wtargnięcia oddziałów polskich na obszary byłego cesarstwa niemieckiego.

### Socjaliści szwajcarscy przeciwko międzynarodowemu kongresowi socjalistów.

(P. A. T.)

Paryż, 10 stycznia.

Z Berna Szwajce. donoszą: Szwajcarska partja socjalistyczna postanowiła partję socjalistyczną francuską i Brantingra, że odmawia zorganizowania międzynarodowego kongresu socjalistycznego w Bernie.

### Treść odezwy Masaryka.

(P. A. T.)

Paryż, 20 stycznia.

Dziennik „Radical” ogłasza pod tytułem „Pierwsza odezwa prezydenta Masaryka” odczytanie tegoż, z którego podajemy następujący wyciąg: Idea federacji narodów, wczoraj jeszcze uciążliwych przez Austro-Węgrów, przyjdzie na pewno do skutku, lecz jak się wyraża prezydent Masaryk, jest ona na razie przedwczesna.

Polska jest zmuszona do natychmiastowych energicznych wysiłków, jeśli nie chce, aby się napowrót zamknął kamień grobowy, który ją dotąd przygniatł. Prusacy przygotowują, a bolszewicy ułatwiają swoim ozłabianiem nowy zamach. Jeśli tedy kierującym politykom wydaje się federacja niemożliwą, nasuwa się myśl porozumienia wojskowego i ekonomicznego. Polska i czechosłowacka republika rozdzielenie byłoby zdobyczą bardzo potrzebną dla tych, którzy obecnie w Berlinie zganiają kark przed burzą, ale nie

zresztygną z niczego, co uważają za... Ta federacja... nie wystarcza.

Wszystkie ludy uwolnione z pod... Wiednia, Budapesztu i Berlina... między sobą w ściślejszej łączności.

Warszawa.

Paderewski na urządzie.

(wł) W niedzielę w południe przy... do Belwederu członkowie gabinetu... w komplecie ze swym prezydentem, I. Paderewskim.

W sali audyencyjnej komendant... Piłsudski w otoczeniu świty powitał nowy gabinet.

Prezydent ministrów wygłosił prze... mowę, poczem przedstawił członków rządu... Naczelnikowi, który wypowiedział również kilka słów powitalnych.

O godz. 3 po południu pp. Paderew... sy złożyli wizytę arcybiskupowi Krakowskiemu. Wizyta przeciągnęła się blisko godzinę.

Następnie p. Paderewski przyjął... przedstawicieli Stow. robotników chrześcijańskich, ks. Suskiego i pp. Czarnieckiego i Andrzejewskiego.

Wczoraj do godz. 2 po poł. p. Ignacy Paderewski, wbrew zapowiedzi, nie objął jeszcze urzędowania w pałacu Namiestnikowskim.

Pomoc sanitarna dla żołnierza polskiego.

(wł) Komitet obrony Lwowa poroz... mial się z Tow. „Sanitarjusz polski“, które spółdziałać będzie w sprawie niesienia pomocy sanitarnej żołnierzom, walczącym pod Lwowem, oraz mieszkańcom Lwowa.

Wypadki w Warszawie.

(wł) W niedzielę na Nalewkach do... szło do krwawego starcia z tłumem. Nie było to manifestacja w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz przypadkowa awantura uliczna, wywołana przez wyrostków, którzy jednak skutki były fatalne.

Gdy na wezwanie patrolu samochodowego do rozejścia się, z tłumy rozległy się wrogie okrzyki przeciwko żołnierzom i posypały się w ich kierunku kamienie, załoga samochodu puściła w ruch karabin maszynowy, wskutek czego odnieśli rany: Julia Przybylska, lat 22, Anna Solochowa, lat 22 i dorożkarz Matys Szpiigelstein. Ranionych ułożono w szpitalach.

Wogóle w ciągu dwu dni, 18 i 19 b. m., w związku z planowanym na noc onegdajszą zamachem, aresztowano przeszło 1000 członków partii komunistów, w tym wszystkich prawie przywódców. Zauważono mnóstwo broni, amunicji i materiałów wybuchowych; skonfiskowano nawet samochód opancerzony z mitraljeza.

W nocy z 19 na 20 b. m. dokonano zamachu na patrol przy ul. Białostockiej przy pomocy bomby, która nie wybuchła. Domniemanego sprawcę Stanisława Habesza aresztowano.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu, dnia 20 stycznia 1919 r.

z Rosenblumów

MARJA STEIN

w 35 roku życia.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś, dnia 21-go b. m. o godz. 2-jej po poł. z kłhotki „Unitas“ przy ul. Pustej 11, o czym życzliwych i przyjaciół zawiadamia, pozostała w nieutulonym żalu

Rodzina.

ŁÓDŹ.

W sprawie wyborów.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, b. sąda ob. Moraczewskiego, któremu zaznaczo stronnictwo partyjną, przed swoim ustąpieniem wydał następujące polecenie do komisarzy ludowych:

Polecam komisarzom ludowym pod osobistą odpowiedzialność, nie czynić w akcji wyborczej żadnych przeszkód wszystkim bez wyjątku stronnictwom, nie ograniczać swobody zebrań, zachować całkowitą bezstronność.

Przytoczone polecenie stwierdza aż nadto dobitnie, że rząd Moraczewskiego energicznie postanowił występować przeciwko wszelkim ubocznym wpływom, szczególnie ze strony czynników państwowych, na akcję wyborczą do Sejmu

Z milicji ludowej.

Z dniem 18 b. m. rozpoczęła swe czynności komisja lekarsko-wojskowa w lokalu komendy okręgu przy ul. Piotrkowskiej 135. Usługi swoje w charakterze lekarzy zaoferowali laskawie pp. dr. Gundlach i dr. Kociński. Skład komisji prócz wyżej wymienionych lekarzy, stanowią: przewodniczący — komendant okręgu m. Łodzi, komisarz rządu przedstawiciel powiatowego urzędu lekarskiego, przedstawiciel społeczeństwa, sekretarz, 2 pisarzy i sanitariusz.

W 1-yim dniu urzędowania komisji dokonano oględzin 64 osób, z pośród których uznano za zdolnych 56-ciu.

Komisariat rządu reprezentował p. Kozłowski, szef kancelarii, powiatowy urząd lekarski — pp. B. Gluchowski i Sokolewicz.

W dniu 19 b. m. zbadano osób 135, uznano za zdolnych 84-ch.

Brali udział w komisji pp.: dr. Michałski, mec. P. Kon, dyr. gimn. inż. Baczewski.

Rozdawnictwo zagonków.

Komitet zagonków rozpoczyna z dniem 28 stycznia r. b. rozdawnictwo zagonków starym dzierżawcom w porządku następującym: na posesiach konstantynowskich do dnia 20 lutego, na posesiu widzewskim, placach miejskich i prywatnych od dnia 20 lutego do dnia 10 marca. Dzierżawcy zagonków, którzy nie odnowią dzierżawy do dnia 15 marca tracą prawo

i zagonki te rozdane będą zagonkarzom, którzy mieli zagonki na gruntach łódzkiego w Brusiu.

Amortyzacja obligacji.

Jutro o godzinie 3 i pół po południu, w lokalu Urzędu starszych zarządzenia kupeców m. Łodzi (Piotrkowska 96), odbędzie się publiczne ciągnięcie obligacji tegoż Zarządzenia, emitowanych na budowę Szkoły Handlowej, a podlegających umorzeniu w 1917 i 1918 latach.

Zjazd komisarzy ludowych.

(k) Minister spraw wewn. Wojciechowski zawiadomił łódzkich komisarzy ludowych o tem, iż w dniu 22 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólny zjazd komisarzy ludowych, z poleceniem przybycia na takowy. Na zjeździe będą omawiane ważne sprawy, związane z kompleksem życia społecznego w dobie bieżącej.

Z Towarzystwa Iekarskiego.

Posiedzenie Tow. Iekarskiego odbędzie się w dniu 22 b. m. o godz. 7 wiecz. Porządek dzienny obejmie odczyt p. t. „Obecny stan leczenia przynioty“.

Na dorocznym posiedzeniu Tow. Iekarskiego został wybrany zarząd następujący: prezes dr. A. Krusche (ponownie), wiceprezes dr. Seweryn Sterling (ponownie), sekretarz dr. Z. Michałski (ponownie), sekretarz II dr. Czapliski, skarbnik dr. Mogilnicki, bibliotekarz dr. Prechner (ponownie).

Przeгляд dorożek.

(k) Dorożkarze obowiązani są przedstawić przed gmachem Policji Państwowej przy Alejach Kościuszki № 1 swe dorożki z kołmi, uprzężą i liberją do kontroli w dni następujące:

Posiadający numery od 1 do 20 w czwartek 23 stycznia, następnie 20 w piątek, dalsze w sobotę, dalsze w poniedziałek, i t. d., w sobotę 1 lutego od 161 do 190, w poniedziałek 2 lutego do 200, wtorek do 220, środa do 240 i w czwartek pozostałe.

Strajk Pogotowia.

(k) Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym pracownicy Pogotowia ratunkowego porzucili pracę. Doktor Libiszowski, przy zawezwaniu pogotowia do wypadku otrucia arsenikiem na ul. Cegielnianą 5 do niejkiej Franciszki Englowej, zmuszony był pojechać

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)

pod dyr. Franciszka Rychłowskiego. — Wtorek, 20-go stycznia Występ W. Biegańskiego „Don Juan“ Po raz 4-ty. Dramat w 3 aktach T. Ribnera. Dekoracje B. Lechowskiego. Reżys. M. Bay-Rydzewski.

„LUNA“

Dziś i jutro o godz. 3-jej po południu po 1 przedstawieniu

„Cyrku Wolfsona“

dla dzieci po cenach niższych.

dorożką bez sanitariuszy. Pracownicy, otrzymujący dotychczas po 180 marek miesięcznie, domagają się podwyżki 100% ubrania jednego na rok i pracy nie dłużej niż 12 godzin na dobę. Podwyżkę 30 marek miesięcznie nie przyjmują. Wszystkich pracowników Pogotowia jest 6.

Wobec dopuszczenia do strajku — brak funduszy, ponieważ społeczeństwo o tak pożytecznej instytucji społecznej zupełnie zapomina, wobec czego Pogotowiu wogóle zagraża ewentualność zamknięcia działalności.

Teatr Polski.

Dziś, we wtorek, wspaniały dramat T. Rittnera „Don Juan“ słuchany zawsze ze skupieniem i głęboką uwagą, dający widzom mor niezapartych wrażeń. W odtworzeniu głównych postaci udział biorą pp.: Waczińska, Wiśniewska, Sokolska, Biegański, M. Bay-Rydzewski i Oswald.

W środę powraca na afisz sztuka w 3 aktach G. Leroux i M. Camilla „Alzacja“, ciesząca się niebywałym powodzeniem na naszej scenie.

W czwartek po raz pierwszy zostanie odegrany potężny dramat L. hr. Toltoja „Żywy trup“ z występem W. Biegańskiego, Sztukę reżyseruje K. Tatariewicz.

Napad bandycki.

(k) W dniu 18 b. m. o godz. 6 i pół trzech uzbrojonych bandytów dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie Szamela Jakuba Koltuna przy ul. Lagiewnickiej pod № 28 przy czem zrabowali 50 marek gotówką i różne rzeczy, poczem zbiegli. Jeden z bandytów był uzbrojony w karabin. Policja wszczęła energicznie śledztwo.

Cukiernia pod firmą J. SZMAGIER

została sprzedana. Po gruntownym odświeżeniu lokalu z dniem dzisiejszym — została otwarta.

Nowonabywca polca się łaskawej pamięci Sz. Klienteli.

Uwaga! Codziennie świeże pączki i ciasta. — Przyjmuję wszelkie zamówienia

Ogólno Żydowski Związek Robotniczy „BUND“

W środę, dnia 22 stycznia r. b. o godzinie 3 po poł. odbędzie się w Wielkim Teatrze, Konstantynowska 16

Wiec przedwyborczy

Przemawiać będą: H. Lichtenstein, Erlich, Michalewicz. Wejście bezpłatne. Bilety dostać można w naszych biurach wyborczych: Cegielniana 30, Wólczajska 23, Lagiewnicka 4. 752-1

Dr. I. GROSSMAN

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Przyjmuje od 9 — 11 rano i od 4 — 6 wiecz. — Cegielniana 31. — 131-12

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczościowe i niemocnościowa. Godz. przyjęcia od 9—214 i — 9 w. dla pan od 5—6. Zawadzka № 1, róg Piotrk. 8318-15-1

Ważne Zebranie

wszystkich zapasowych na leżących do armji rosyjskiej odbę zle się w środę o godzinie 1-szej po południu. w Leśniczówce.

Wszelkie przybory wojskowe

jak naramienniki oficerskie, guziki, galony, ostrogi, chwasty itp. Dostać można w sklepie

KAZIMIERZ JAROCIŃSKI Piotrkowska № 121. 747-2

Kupię zlego psa podwórzowego.

Teodor Wagner, ul. Piotrkowska 101. — 716

Maszyny do pisania „UNDERWOOD“

w dobrym stanie kupię. Oferty pod „Maszynę do pisania“ do administracji. 750-3

Dr. Stefan Kociński

Choroby nerwowe. przeprowadził się na ul. Piotrkowską 118 p. 4 (I piętro front) Przyjmuje codziennie od 4—6 pp. W niedziele i święta od 10—11 r. 600-4

Dobra okazja!

Mieszkanie frontowe słoneczne, dobrze umeblowane, z elektrycznym oświetleniem, składające się z trzech pokoi i kuchni, z wszelkimi wygodami od zaraz do wynajęcia, ewentualnie całe urządzenie do sprzedania. Władomość: ul. Piotrkowska № 41 u D. Wiesła do godziny 10-jej rano i od 3—4 po poł.

Numery posesji

i stemple meldunkowe podług zatwierdzonego wzoru Magistratu m. Łodzi są do nabycia u 740-4 D. Stange, Łódź Piotrkowska № 83.

Dobre i tanie Kajety Szkolne

są do nabycia w fabryce „POLONIA“ Łódź, Piotrkowska 42. UWAGA: Tylko w podwórzu 3-ci sklep. 441-5

Francuskiego języka chce brać lekcje. Oferty pisemne: Piotrkowska № 157, m. 13, Prądmowski. 668-5

Sklep owocowy i delikatesów

dobrze prosperujący z wyborną klientelą z powodu choroby zaraz do odstąpienia za sumę około 10,000 mk. Bliższa wiadomość w składzie aptecznym W-go Pływackiego, Andrzeja № 13. 728-3

Lekarz-dentysta I. LEW

(długoletni asystent Łódz. Centr. Kliniki) Cegielniana № 30, (róg Piotrkowskiej) przyjmuje codz. od 10—1 i 3—7, w niedziele i święta od 10—12. 122-1

Lekarz-dentysta H. LEWITA-FUCHS

Choroby zębów i jamy ustnej. Przyjm. od 10—1 i od 4—7. Wólczajska 50.

Dziwczynka lat 14 potrzebna do posług w aptece. Władomość: Apteka, Przejazd 19, róg Widzewskiej. 668-5

**Dr. M. Papierny**

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.  
b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszerzynej.  
Południowa 23  
Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 po poł. 814-1

**Dr. A. Groszlik**

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.  
9-11 rano i 5-7 wiecz. Panie 4-5 poł. w niedzielę 10-12. 224710-

**Dr. R. Weissman**

b. ordynator warsz. uniwersytetu kliniki terapeutycznej. Choroby wewnętrzne, specj. chor. żołądka i kiszki.

Piotrkowska 13. Wschodnia 41. Przyjmuje od 9-10 i od 3-6 pp 792-11

**Dr. med.**

**Szarłota EIGER**

Akuszerka i chor. kobiece. Długa nr. 46 (róg Zielonej). Godz. przyjęć od 4-6 po poł. 212-15

**Dr. Szumacher**

choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedzielę i święta od 11 do 1-ej.

Senedykta № 1. 137-10

**Dr. Ludwik FALK**

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10-12 r. i od 5-7 pp. NAWROT 7. 211-3

**Dr. STAWOWCZYK**

Sienkiewicza 29. Choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od 11-12 i od 5-7. 151-10

**Dr. med. W. Kotzin**

UL. PIOTRKOWSKA 71 Choroby serca i płuc przyjmuje od godz. 10-11 rano od 4-6 pp. 9719-12

**Dr. Klinger**

Choroby wewnętrzne i nerwowe przeprowadził się na ul. Konstantynowską 9. Przyjm. codz. od 9-11 i od 4-6 454-3.

**Dr. S. Kantor**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemiec płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem. Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej. Godziny przyjęcia: 9-2 rano 10-8 po poł. Dla pań od 5-6 p.p. 317-3.

**Odeon**

Dziś Premjera!

Z wielkiej serii obrazów detektywnych

# Jego śmiertelny wróg

Dramat detektywny w 6 aktach.

**Nader ciekawa treść! Porywające sceny!**

Początek I-ego przedstawienia o 4.30, ostatniego o 9 w.

**LUNA**

Dziś Premjera! Arcydzieło sztuki!

Królowa sztuki mimicznej

# Lida Borelli

w 5-io aktowej tragedji

# Zwycięstwo śmierci

**Przepiękna wystawa! Cudowne zdjęcia!**

**Wykwintna muzyka!**

**KINEMA CORSO**

Zielona 2. Od dziś i dni następnych Pierwszy raz w Łodzi

**CZARODZIEJK A**

Dramat wybitny w 6-iu w. częściach z uroczą **Ledą Nową** w głównej roli. NAD PROGRAM: **Zaprzysiężenie Wojsk Polskich** w Krakowie i Warszawie dnia 13 grudnia 1918 r. Początek o 5-ej.

**Dr. Stan. Justman**  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Zielona № 17. Przyjmuje od 4-6 po poł. 372-1.

**Dr. Wł. Stanisławski**  
b. ordynator szp. miejsk. w Odesie. **Przejazd 40 m. 7** — obok poczty. — Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 i od 4-6 pp. 493-10

**Baczność Kooperatyści!!!**  
W środę, dn. 22 stycznia 1919 r. o godz. 7-ej wieczór w sali Zw. Zaw. Pracowników Handlowych, Al. Kościuszki 21, odbędzie się **Ogólne zebranie** pracowników wszystkich kooperatyw m. Łodzi, w celu unormowania warunków pracy i płacy. O liczne i punktualne przybycie wzywa **Komisja organizacyjna.**

**English** Lessons in commercial correspondence and conversation. Daily from 3-5. 182 Petrikauer st. apt. 17. MERRICK: 648-3

**PASY 40% taniej skóra**  
Nie sprzedawajcie pasów, gdyż płacę za takowe najlepsze ceny, oraz nie kupujcie, zanim zajdziecie do mnie **M. Baharier, Łódź, Piotrkowska 25.** Od godziny 10-2 po południu. **Pośrednikom rabat!**

**Dr. med. Bronisław Frenkel**  
Specjalista chorób nerwowych osiadł w Łodzi **Brótko 10, (parter)** przyjmuje od 4-ej do 6 ej. 9409-10

**Akuszerka R. Pipikowa**  
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10-7 **Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.** Dla pań przyjeżdżnych swobodny lokal 1091-0

**Grand Kino 72 PIOTRKOWSKA 72**

**Po raz pierwszy w Łodzi!**

# „Tysiąc i jedna kobieta...“

Dramat współczesny w 6 cz., pelen przepychu wystawy, osnuty na tle zepsucia wielkomiejskiego.

**UWAGA! CENY MIEJSC:** Łoza Mk. 5.—, I-o miejsce — 3.90, II miejsce 3.—, III miejsce 2.50, IV miejsce 1.00, uczniowski 1.50. **W każdą sobotę godziny 3 do 5 przedstawienie dla dzieci.**

Dziś

Casino.

Premjera!

Głośnie sensacja!

Głośnie sensacja!

# CZARNA KSIĄŻKA

Dramat polityczny w 6 aktach z życia studentki rosyjskiej z czasów przedrewolucyjnych w głów. roli

## — Pola Negri —

przy współudziale artystów sceny Warszawskiej i zespołu Szkoły dramatycznej warszawskiej. W 3-im akcie tańce układu i w wykonaniu baletmistrza

Opery Warszawskiej Ryszarda Sobiszewskiego.

Początek pierwszego przedstawienia o 4.30, ostatniego o 9.

Passe-partout nieważne.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, że przybyłem z firmy pana Bagnowskiego z Warszawy, jako wykwalifikowany

### manikurzystą i pedicurzystą

do zakładu fryzjerskiego pod firmą p. S. Holuba, Andrzeja № 1. Nadmieniam, że w zakładzie ondulujemy, czeszymy, manicure i pedicure wykonywane bardzo starannie. Zakład, prowadzony pod moim kierownictwem, odpowiada wszelkim wymogom higienicznym i estetycznym.

Polecam się łaskawym względem Szanownej Klijenteli, pozostając

Z głębokim Szacunkiem  
Tadeusz Mrozowski  
Andrzeja 1.

657-5

### LOSY Loterii Klasycznej Rady Głównej Opiekuńczej R. G. O.

Urządowy Kolektor Samuel Weinberg, Łódź, Piotrkowska № 58. Wielka wygrana 750,000 mk. Każdy 2-gi los wygrywa. Wypłacam wygrane wszelkich loterji. 769-1

Komisja Likwidacyjna b. „Godziny Polski“ wzywa wszystkich dłużników i wierzycieli „Godziny Polski“ do zgłoszenia swych pretensji i wykazu należności do dnia 28 stycznia 1919 roku do Wydziału Prasowego, Pasaż Majera № 10 w godz. biurowych.

Komisja Likwidacyjna  
b. „Godziny Polski“.

### Skład koszernych wędlin p. f. M. Białek i A. Szulc ul. Piotrkowska № 18

poleca wędliny własnego wyrobu w przekonująco najlepszych gatunkach po cenach przystępnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 768-1

### Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Klijentelę, iż apretura i farbiarnia firmy

„LIESKE i KEILICH“ Sienkiewicza 165.

w najbliższych dniach zostaną uruchomione. Przyjmowane będą wszelkie towary do farbowania i wykończania.

Z poważaniem  
Lieske i Keilich.

### ogłoszenia drobne.

**A. A. A. Baczność!** Tania sprzedaż resztek. Skorzystajcie z okazji 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, watolina na czapeczki, bostony, szewiory, welury, chustki zimowe, jedwabie na bluzki, barchany, flanelę, ojczi, spódniczki, halki. Nabyć można prawie za połowę ceny. Łódź, Widzewska № 40, m. 10, front, II p. na prawo, 341-20

**A. A. A. Resztki** najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi Piotrk. 34, II piętro, front. Lokietc tow. wełn. na Beklesze i burki od 80 mk. na Ubrania uczniowskie „ 30 na Męskie „ 35 na Dziecinne „ 14 na Spodnie „ 20 na Kamizelki sztuczki „ 5 na Palta „ 28 na Suknie i Kostjomy „ 15 na Bluzki wełniane „ 8 Alpaga i cajtgi dnb. „ 20 Chustki „ 18

**A. A. A. Grafolog** „Mrja“ przyjmuje od 4-ej po poł. do 7-ej wieczorem, prócz Niedzieli. Główna 62. 790-4

**Afiszę**, klepsydry oraz wszelkie druki dotyczące wyborów do sejmu, wykonywa się szybko po cenach konkurencyjnych w drukarni Piotrkowska 17. 713-2

**Bryczki** do sprzedania. Zakład lakterniczy. Przyjmuje się wszelkie obstalunki, remontowanie bryczek i powozów, karet i t. d. Pabjanice, Łąkowa 5, Relle. 531-6

**B. B. Meble** najtaniej można kupić wstolarni. Orla 23. 169-15

**W** wynajęcia lokal, odpowiedni na restaurację lub cukiernię, oraz sala bilardowa w centrum miasta. Wiadomość: ul. Dziełna 25, m. 4, między godz. 2-4 po poł. 660-3

**O** sprzedania sklep spożywczy o kolonialny z towarami i urządzeniem z powodu wyjazdu. Nawrot 52. 705-3

**Fryzjerski** subjekt potrzebny zaraz. Benedykta 10, 700-3  
**Jadę** do Moskwy, Smoleńska, Mińska, Łumleńca, Pińska, Białostoku, Charkowa, Rostowa, Jekaterynosławia, Kramieńczyga, Homla, Nowoczerkaska, Istry i zlecenia załatwić. Wyjeżdżam 24-go b. m., wrócić w końcu lutego. Zostać można od 9-ej do 2-ej po obiedzie. Łódź, Chojny-ul. Wegnera № 7, H. Pillszen. 784-1

**Kupuj** różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne. Łódź, Piotrkowska № 9, lewa oficyna, II piętro. P. Kon. 283-6

**Łóżka 2** angielskie z matercami siatkowymi, 2 szafki nocne dębowe i 2 lustra duże są do sprzedania. Wiadomość — Plac Dąbrowskiego № 2, m. 3. 766-2

**Meble** różne, pianino, kasę ogniotrwałą sprzedam. Piotrkowska № 189, m. 9. 771-3

**Meble** do sprzedania: 2 łóżka 2 noce stolki, duża szafa, 2 dziecięce łóżeczka z matercami. Wiadomość: Zielona 10, u stróża domu. 661-3

**auczycielka** rutynowana. Specjalność: polski i niemiecki. — Przygotowuje do szkół polskich; ma wolne godziny. Wiadomość: Widzewska 69, m. 9. 6:2-3

**Ogród** i murowany dom tanio do sprzedania. — Rado goszczę—Lorenćówka, Jagiełłońska № 10, W. Lerfon. 700-3

**Pokój** frontowy o 2-ach oknach i piętro, do wynajęcia. Dziełna 25, m. 2. 545-3

**Pokój** frontowy z elektrycznym oświetleniem i całodziennym utrzymaniem—zaraz do wynajęcia. Benedykta № 13, m. 3. 764-2

**Pis** do sprzedania rasy „Doberman“. Wiadomość—ul. Wólczańska 66 u portjera. 758-1

**Pokój** umeblowany z oświetleniem elektrycznym do wynajęcia. Długa 135, róg Anny. m. 4, I piętro. 693-3

**Pokój** umeblowany do wynajęcia. Oświetlenie elektryczne. Nawrot 32, m. 8, III p. 722-2

**Poszukuj** asystentki-dentystki (skończonyj). Oferty w admin. „Głosu“ pod „Asystentka“ 739-3

**Studentka** Uniw. Warsz., rutynowana nauczycielka, przysposobla do egzaminów. Krótka 9, m. 10, od 3-5. 717-2

**Student** Warsz. Uniw. udziela lekcji. Specjalność: polski i łacina. Piotrkowska 107, m. 4 (u dentysty), od 2-3 1/2, pp. 686-4

**Tapicer**-dekorator przyjmuje bardzo niskich cenach. Ceglana 64, m. 9. 695-3

**Technik** dentystyczny, powróciwszy po 2-letniej praktyce zagranicą — poszukuje pracy w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „Technik“. 764-2

**Tanio!** Udzielam początkowe lekcje języka polskiego, niemieckiego i arytmetyki. Piotrkowska № 7, 18. 767-3

**W drodze** z Niemiec do Polski zgubiono papiery rzeźnicze, wydane przez Gospodę Rzeźniczą w Łodzi (wyzwolenie p. Stefana Koneckiego) i paszport; dowód, że wydane były na imię Ludwika Skowrońskiego, 775-1

**W niedzielę** 19 b. m. zgubiono na ul. Zielonej między Piotrkowską a Długą damską torebkę, zawierającą paszport wydany na imię Basi Miławskiej i różne notatki. Łaska wyznalazca zechce zwrócić wymienione rzeczy na ul. Zawadzka 49, m. 2. 774-1

**Zgubiono** legitymację chlebową № 305 na imię Jana Milewskiego na 4 osoby. 772-1

**Zgubiono** paszport i legitymację chlebową, wyd. na imię Mojżesza Dorosłowa, Widzewska 42. 753-1

**Zgubiono** paszport, wydany w Łodzi na imię Judela Sapirsteina. 743-1

**Zgubiono** paszport, wyd. w Łodzi na imię Edwarda Szulca. 751-1

**Resztki** na bluzki, płótno na ubrania dziecięce, biała dubeltowa flanela, jedwab, gotowe spodnie, koszule damskie haftowane, satyna na suknie i bluzki, barchany kolorowe, kolorówka na posciel, ręczniki, gotowe jedwabne bluzki, batyst i cajt. Konstantynowska № 3, lewa oficyna, 1-sze wejście, II piętro. 541-1

**Zgubiono** legitymację chlebową, wydaną na imię Aleksanara Czechowicza na 1 osobę. 783-1

**Zgubiono** legitymację chlebową, wydaną na imię Maksza Szrajera na 8 osób, 8 kartek cukrowych i 4 kartki na makę. 780-1

**Zaginął** paszport, wyd. w Łodzi na imię Tadka Gutmana. 786-1

**Zaginął** paszport niemiecki na imię Neucha Frenkła. wydany w Łodzi. 767-1

**16 stycznia** zaginął pies wyżeł biały, żółte łaty, proszę odprowadzić za nagrodą. Zielona 12, m. 13. 750-1

**2 mieszkania** po 3 pokoje z kuchnią od zaraz do wynajęcia. Wiadomość—Rozwadowska 36 u stróża. Od 10 do 1-ej. 750-1